

(K)raj obolałych kobiet ?

Siedzieliśmy sobie w małym kameralnym wręcz, biurze dobrych szkoleń, i pracowaliśmy nad projektem. Nagle kolega łupnął pięścią w długi stół służący nam do pracy, i siarczyście zaklął - pierdoleni spamerzy! Otworzył właśnie pocztę i obok trzech bardzo ważnych maili od Klientów miał też 797 maili oferujących mu tanią Viagrę, usługi przedłużenia penisa (to go chyba zjeżyło najbardziej) tanich wycieczek na Karaiby, roleksów nie do odróżnienia i inwestycji na Ukrainie.

Tego samego dnia, wieczorem, usiadłem przed monitorem komputerowym z funkcją TV. Obejrzałem sobie wiadomości, niepostrzeżenie minąłem sport i wytrwale znudzony czekałem na pogodę. Mignęła zajawka reklam.... Już jest! Reklama!

Na czarno - białym filmiku rozmazana młoda kobieta. Nie płacze. Łzy wypłakała miesiąc temu. Jej świat się właśnie wali. W obłądnie chodzi sama po pustych szpitalnych korytarzach. Jej dziecko umiera. To wyrodna matka! To prawie morderczyni! Ona zaniedbała kiedyś szczepienie dziecka na mordercze pneumokoki... Teraz ponosi za to zasłużoną karę! Ale Ty nie musisz. I już jakby spoza granicy życia i śmierci, nieporadny dziecięcy głosik mówi:

STOP PNEUMOKOKOM!!...

Łyk kawy utknął mi w przełyku i dłuższą chwilę tam pozostał... O k-wa! Nawet nie wiedziałem że te tam.. no.... pneumokoki żyją! Nie mam jednak czasu do namysłu!! **A poza tym co to za wstrętna reklama. Taki gniot jest w stanie wpędzić co bardziej wrażliwą matkę w jakieś chore poczucie winy i depresję.. Nie wiedziałem, że do depresji jeszcze dojdziemy...**

A z ekranu już patrzy na mnie pani fotograf. Młoda, dynamiczna, niezależna, z wolnym zawodem. Słowem SINGIELKA, jak to zwykły mówić o sobie kobiety przerażająco samotne. Robi zdjęcia na ślubie koleżanki, gdy wtem.... Skuliła się z **BÓLU... TAK TO BÓL, PRZESZYWAJĄCY BÓL....** Teraz będzie jej chwila prawdy.. Ale ona wybiera mądrze. Wybiera jeden z dwóch środków przeciwbólowych, którego **WIELKIE OPAKOWANIE** odtąd będzie **ZAWSZE NOSIĆ ZE SOBĄ!...**

O k-wa! Mam nadciśnienie, i czasem głowa mnie boli na przykład w lutym mnie bolała, ale żeby to były takie uderzenia **BÓLU !?!** Już niejako na rozluźnienie wyemitowano reklamę o dwóch dziewczynach z których jedna ma rozwolnienie i nie idzie na egzamin z prawa jazdy, ale druga jej coś tam doradza, i w końcu obie szczęśliwie zdają, choć pozostaje uparte wrażenie, że za tę drugą egzamin zdał środek przeciw bieguncce..

Sącząc znakomitą kawę z dodatkiem kardamonu kupioną w „Pożegnaniu Z Afryką” próbuję wyobrazić sobie, jak straszna musi być śmierć od pneumokoków,, we własnych rozwodnionych gównach, i jeszcze do tego z potwornym bólem głowy! Przesrane!

Ale znowu nie ma czasu do namysłu! Już lecą zajawki programów. W

superkinie film „Tajemniczy Morderca” o.... tajemniczym mordercy który pasjami morduje młode kobiety. No wprost ucztą kinomana! Uczęta kinomana wstępnie zilustrowana jest realistycznymi zdjęciami blond włosów na chodniku w skrzepach krwi i momentów agonii duszonych kobiet. Smakowita perełka! Zabił kobiet już siedem. Całe Los Angeles drży. Czy zabije ósmą? FBI podnosi rzuconą rękawicę... Samotna zdyscyplinowana agentka, kontra psychopata...

Uffff.....

Jak można zabić młodą kobietę?! Pomyślałem z tęsknotą o swojej dziewczynie. O jej zgrabnych udach, i o tym jak lubieżnie mruczy niczym syta kotka. Ona pręży się zmysłowo. Ja dotykiem cierpliwych dłoni karmię jej skórę czułością i indyjskim olejkim kokosowym....

No ale znowu nie ma czasu na rozmyślanie. Wrzeszczy zajawka programu kulturalnego! Kuba Powiatowy (**KP**) i jego gość Franciszek Nieaktualny (**FN**)

- **KP**(rozparty w fotelu) Franciszku, czy to prawda, że pierdziałeś najgłośniej w klasie?! Ha ha ha ha!!!
- **FN** (nieco zakłopotany..) Nooo.... Eeeee....
- **KP** Pierdziałeś czy nie pierdziałeś ?! Has ha ha ha.....
- **FN** Kiedyś przyknąłem, to znaczy głośno puściłem bąka.....
- **PUBLICZNOŚĆ SZALEJE!!!**
- **KP**(do publiczności!) **CISZA!!** (Wstaje i wypina się do publiczności udając, że rozchyła pośladki!)
- **PUBLICZNOŚĆ SZALEJE JESZCZE BARDZIEJ !!!**
- **KP** (agresywnie rzuca koszulkami w tłum!) Naszym gościem będzie Franciszek Nieaktualny Pierdziawka!!
- **PUBLICZNOŚĆ SZALEJE!!!**

Zaniemówiłem....

Zacząłem zastanawiać się nad tym, że w ogóle ktoś taki program produkuje, i ktoś go ogląda! W międzyczasie, zaczęła się zajawka Programu Szymon Krajewski Show. Oto jest raj proletariatu wszystkich krajów - pomyślałem. Girlandy kolorowych lampek i rzucanie się tortami....

Ufff... Zaczynają się reklamy!

Jeszcze dwie minuty i będzie pogoda!

Jak wytrzymać te dwie minuty?

Na wstępie czarno biały filmik – ale inny. Kobieta w średnim wieku. Czterdzieści dwa lata. Dzieci odchowane, mąż już z inną. Siedzi zaniedbana w kuchni. Te noże... Te noże tak niebezpiecznie blisko. Krajobraz się wali. Tak wyglądało jej życie dopóki nie pojawił się ON.

On czyli **ANTI-Depres!!** Z **ANTI-Depresem jej świat jest już radosny.** Stoją kwiaty w wazonie. Szef na nią patrzy a ona się uśmiecha! Szef odpowiada uśmiechem. Może ją nawet kiedyś przeleci? Szef jest jeszcze z dotychczasową żoną, więc nie jest specjalnie wymagający. To przeleci? A to wszystko dzięki **ANTII-Depresesowi!!**

Teraz w dużych opakowaniach!!

Jeszcze półtorej minuty i będzie pogoda....

BÓL, kiedy jesz lody **BÓL**, kiedy pijesz gorące napoje – **MOCNY PRZENIKLIWY BÓL**, kiedy pijesz zimne napoje – **OSTRY ŚWIDRUJĄCY BÓL**, tak potrafią **BOLEĆ** tylko odsłonięte szyjki zębowe, **OSTRO, PRZENIKLIWIE, ŚWIDRUJĄCO...BEZ KOŃCA!!** Ale jest **TYLKO** jedna pasta którą zaakceptowało Polskie Towarzystwo Stomatologiczne, ta pasta stosowana regularnie jako jedyna uśmierza ten **BÓL...** Mnie tak coś świdruje, kiedy wiosną zjem kilka kwaśnych zielonych jabłek ale żeby aż tak....

Ale co tam. Już leci następna reklama. Jakaś kobieta schyla się i głowa zaczyna jej pulsować na czerwono. **BÓL jest nie do zniesienia!** Tym razem jest to **PULSUJĄCY BÓL ZATOK**. Na szczęście mamy **Butapren Zatoki**, który możemy brać latami.

I znowu następna: Dwie młode kobietki jadą windą. Jedną z nich ukłuło coś w skroniach. Bez chwili namysłu, odruchowo wręcz, sięga po środek przeciwbólowy. Jej koleżanka mówi: **„co Ty Magda! Przy Twoich wrzodach!....”** Magda odpowiada: **„To butapren, on jest bezpieczny..”**

Skąd wrzody u takiej młodej ładnej kobietki?! Wrzody to ma stary szyper!!

Jeszcze trzydzieści sekund....

Starsza pani poznała starszego pana i on miał dużego fiata i Atrap. Na ból....

Jeszcze piętnaście sekund....

.... Goździkowa przypomina.....

Pierdoleni spamerzy!

Pach! Wyłączyłem tę orgiastyczną promocję bólu i jarmarcznej tandety.

Kochane Kobietki! Kiedy tak czekając na prognozę pogody patrzycie w ten chory świat reklam bez cienia polotu, możecie odnieść mylne wrażenie, że Wasz świat składa się z: pneumokoków, skarpet, obluzowanych zębów, depresji i bólu. Bólu w trzydziestu siedmiu odmianach. A to wszystko jest dodatkowo okraszone biegunką.. Wszak można tak pomyśleć, jeśli w antrakcie między dwoma programami usłyszysz się 36x słowo ból, 5x słowo depresja, itd.

Tak jednak nie jest. Jesteście cudowne!! Jesteście wspaniałymi kochankami, żonami, przyjaciółkami i matkami. Wspaniałymi ludźmi po prostu.. Jesteście czule, delikatne, piękne ambitne, zorganizowane i spontaniczne!

Problem w tym, że jacyś starzy mutanci, widzą w Was jedynie **grupe docelową**, a nie żywych ludzi... A to dlatego, że oni sami przestali cokolwiek czuć już dawno temu, i tego odczuwania Wam teraz zazdroszą...

A życie czasem musi delikatnie zabołec. Ot co... ;))

frycz.pl

Ps.

Pomyślałem sobie o porannym wybuchu złości u kumpla. Jakże to naiwne. Bo kimże są jacyś frajerzy z Alabamy rozsyłający naiwne maile o Viagrze w porównaniu do zinstytucjonalizowanego systemu narodowego spamu w hiper skali?